

KS. MAREK CHMIELEWSKI

1. „Jestem służebnicą Pana...” (Łk 1,38)¹

Jesteśmy obecni przed Panem jak Maryja

Słowo Boże:

Z Ewangelii św. Łukasza (1,26-38).

„W szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret, do Dziewicy zaręczonej z mężczyzną o imieniu Józef, z rodu Dawida. Dziewicy było na imię Maryja. Anioł przyszedł do Niej i powiedział: «Raduj się, łaski pełna, Pan z Tobą». Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co znaczy to pozdrowienie. Wtedy anioł powiedział do Niej: «Nie bój się, Maryjo, bo Bóg Cię obdarzył łaską. Oto poczniesz i urodzisz syna, i nadasz Mu imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida. Będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królestwo nie będzie miało końca. Wtedy Maryja zapytała anioła: «Jak się to stanie, skoro nie znam pożycia małżeńskiego?». Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i osłoni Cię moc Najwyższego; dlatego Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. Oto Twoja krewna Elżbieta pomimo starości poczęła syna i jest już w szóstym miesiącu, chociaż uważa się ją za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». A Maryja tak odpowiedziała: «Jestem służebnicą Pana; niech mi się stanie według twego słowa». Wtedy odszedł od Niej anioł”.

Rozważanie I:

Panie, Jezu Chryste, wierzę, że jesteś rzeczywiście obecny w Najświętszym Sakramencie. Jesteś tu dla mnie, choć ukryty pod postacią chleba. I ja jestem tu ze względu na Ciebie. Ten czas, tę chwilę ofiarowuję Ci z radością i wdzięcznością za Twoją zbawczą obecność dla mnie.

¹ Cytaty biblijne według: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*.

Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem, opr. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2009.

Trwanie przed Tobą i przy Tobie nie jest dla mnie obowiązkiem, ale radosną służbą, której stale uczę się od Twojej Matki, Maryi. Ona na słowa anielskiego zwiastowania odrzekła: „Jestem służebnicą Pana”. Gdy on Jej objawił, że Ty, jako Boży Syn, pragniesz stać się człowiekiem, Ona całkowicie oddała się na służbę tej „wielkiej tajemnicy wiary”. Stała się służebnicą Tajemnicy Słowa Wcielonego.

Zbawicielu mój, stale „wcielasz” się w chleb i wino, aby być Niebiańskim Pokarmem na moich drogach codzienności. A ja chcę Cię przyjąć otwartym sercem, jak Maryja – niepokalana i zarazem pokorna Służebnica Pańska. Ty poprzez ten sakramentalny znak chleba i wina pragniesz docierać do każdego człowieka, stworzonego na „obraz i Boże podobieństwo”.

Od Niej, zawsze wtedy, gdy zanurzam się w adoracyjnej ciszy przed Najświętszym Sakramentem, uczę się żywej wiary w to, że Ty tu jesteś. Nie bez racji papież Benedykt XVI nazwał ją „wielką Wierzącą”.

Maryja, Twoja Matka, Panie, jako nauczycielka wiary prowadzi mnie więc i cały Kościół – wspólnotę wierzących – do zgłębiania i odkrywania „wielkiej tajemnicy wiary”, to jest niezmiernych bogactw Twojej milczącej Obecności w sakramentalnych znakach. Ona, w tajemnicy swego wniebowzięcia, umacnia moją nadzieję na pełnię życia w niebie, którego przedsmakiem jesteś Ty, Panie, ukryty w przenajświętszej Hostii.

Przypomina mi o tym Kościół święty przez nauczanie Ojca Świętego Benedykta XVI.

Czytanie:

Z posynodalnej adhortacji apostolskiej Benedykta XVI pt. *Sacramentum caritatis* o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła (nr 33):

„Z relacji zachodzącej pomiędzy Eucharystią i poszczególnymi sakramentami oraz ze znaczenia eschatologicznego świętych tajemnic jawi się całościowy obraz chrześcijańskiej egzystencji, wezwanej do składania w każdej chwili duchowego kultu, poprzez ofiarę z samego siebie, która jest miłą Bogu. I jeśli prawdą jest, że my wszyscy jesteśmy jeszcze w drodze ku pełnemu spełnieniu się naszej nadziei, to nie odbiera nam to możliwości uznania już teraz z wdzięcznością, że to, czego nam Bóg udzielił, znajduje swoją doskonałą realizację w Dziewicy Maryi, Matce Boga i naszej Matce. Jej wniebowzięcie wraz z ciałem i duszą jest dla nas znakiem pewnej nadziei, ponieważ wskazuje

nam, pielgrzymom w czasie, ten eschatologiczny cel, który sakrament Eucharystii już teraz daje nam kosztować.

W Najświętszej Maryi widzimy doskonałą realizację tego sposobu sakramentalnego działania, przez które Bóg dociera do ludzkiego stworzenia i angażuje je w swoją zbawczą inicjatywę. Od zwiastowania do zesłania Ducha Świętego Maryja z Nazaretu jawi się jako osoba, której wolność jest całkowicie poddana woli Bożej. Jej niepokalane poczęcie odsłania się właśnie w Jej bezwarunkowym posłuszeństwie słowu Bożemu. Posłuszna wiara jest postawą, jaką w swoim życiu przyjmuje w każdej chwili wobec Bożego działania. Zasluchana Dziewica żyje w pełnej harmonii z wolą Bożą; zachowuje Ona w swoim sercu słowa, które pochodzą od Boga, i składając je razem jak w mozaice uczy, jak je dogłębnie pojmować (por. Łk 2, 19.51); Maryja jest tą wielką Wierzącą, która pełna ufności oddaje siebie w ręce Boże, zdając się na Jego wolę. Tajemnica ta potęguje się aż do Jej pełnego włączenia w odkupieńczą misję Jezusa. Jak to potwierdził Sobór Watykański II: «Błogosławiona Dziewica postępowała naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, pod którym stanęła nie bez postanowienia Bożego (por. J 19,25), najgłębiej współpracowała ze swym Jednorodnym i z Jego ofiarą złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się na ofiarowanie zrodzonej z Niej Żertwy; a wreszcie przez tegoż Jezusa Chrystusa, umierającego na krzyżu, oddana została jako matka uczniowi tymi słowami: 'Niewiasto, oto syn twój' (por. J 19,26-27)». Od zwiastowania aż do krzyża Maryja jest tą, która przyjmuje Słowo, które w Niej stało się ciałem, i łączy się Ona z Nim aż do Jego zamilknięcia w ciszy śmierci. To Ona w końcu przyjmuje w swoich ramionach ofiarowane ciało, teraz bez życia, Tego, który rzeczywiście umiłował swoich «aż do końca» (J 13,1).

Dlatego też za każdym razem, kiedy w liturgii eucharystycznej przystępujemy do sprawowania ofiary Ciała i Krwi Chrystusa, kierujemy się również do Tej, która w pełni łącząc się z ofiarą Chrystusa, przyjęła ją dla całego Kościoła. Słusznie ojcowie synodalni potwierdzili, że «„Maryja inauguruje uczestnictwo Kościoła w ofierze Odkupiciela». Ona jest Niepokalaną, która bezwarunkowo przyjmuje dar Boży i w ten sposób jest włączona w dzieło zbawienia. Maryja z Nazaretu, ikona rodzącego się Kościoła, jest wzorem wskazującym, jak każdy z nas powinien przyjmować dar, jaki Jezus czyni z siebie samego w Eucharystii”.

Rozważanie II:

Zbawicielu mój i Panie, obecny w Najświętszym Sakramencie, dziękuję za wiarę Twej matki, Maryi, która jako pokorna Twoja Służebnica całkowicie włączyła się w dzieło zbawienia. Ona po macierzyńsku stale uczestniczy w Twoim ofiarowaniu się za zbawienie ludzkości. W każdej Mszy św., która jest uobecnieniem Twojej zbawczej ofiary, przyzywamy Jej orędownictwa za nami.

Ona w chwili zwiastowania, stawszy się Twoją Matką, jest także naszą Matką – Matką Kościoła. Pozwól więc, Panie Jezu, ukryty w Hostii, że teraz zwrócę się do Niej słowami św. Jana Pawła II:

Modlitwa:

„[...] Bądź błogosławiona Ty, nade wszystko Służebnico Pańska, która najpełniej jesteś posłuszna temu Bożemu wezwaniu! Bądź pozdrowiona Ty, która jesteś cała zjednoczona z odkupieńczym poświęceniem Twojego Syna!

Matko Kościoła! Przyświecaj Ludowi Bożemu na drogach wiary, nadziei i miłości! Pomóż nam żyć prawdą Chrystusowego poświęcenia za rodzinę ludzką w świecie współczesnym.

Zawierając Ci, o Matko, świat, wszystkich ludzi i wszystkie ludy, zawieramy Ci także samo to poświęcenie za świat, składając je w Twym macierzyńskim Sercu.

O, Serce Niepokalane! Pomóż nam przezwyciężyć grozę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi – zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości! [...]

Przyjmij, o Matko Chrystusa, to wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszystkich ludzi! Nabrzmiałe cierpieniem całych społeczeństw!

Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona potęga Miłości miłosiernej! Niech powstrzyma zło! Niech przetworzy sumienia! Niech w Sercu Niepokalanym odśłoni się dla wszystkich światło Nadziei!” (Watykan, 16 X 1983).

2. „Maryja zachowywała wszystkie te słowa i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19)

Adorujemy Jezusa z Maryją

Słowo Boże:

Z Ewangelii św. Łukasza (2,15-19).

„Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili do siebie: «Chodźmy do Betlejem i zobaczymy, co się stało, a co nam Pan oznajmił». Poszli więc szybko i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. A gdy Je zobaczyli, opowiadali, co im zostało objawione o tym Chłopcu. Wszyscy, którzy to usłyszeli, dziwili się temu, co pasterze mówili. A Maryja zachowywała wszystkie te słowa i rozważała je w swoim sercu”.

Rozważanie I:

Chryste, Zbawicielu, ukryty w Hostii! Oto ja, Twój grzeszny i niegodny sługa, stoję przed Tobą, aby Cię adorować obecnego w sakramentalnych znakach Chleba i Wina; aby Cię uwielbiać w niepojętych tajemnicach naszego odkupienia; aby dziękować Ci za niezliczone łaski, jakich mnie i każdemu z ludzi zsyłasz w obfitości każdego dnia.

Chcę przede wszystkim dziękować Ci za Twoją Matkę, Maryję, którą św. Jan Paweł II nazwał „Niewiastą Eucharystii”. W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* napisał, że „związek Maryi z Eucharystią można pośrednio określić, wychodząc od Jej wewnętrznej postawy. Maryja jest «Niewiastą Eucharystii» w całym swoim życiu” (nr 53). Ona swą wewnętrzną postawę najpełniej wyraziła na progu domu swej krewnej Elżbiety w hymnie uwielbienia *Magnificat*.

Eucharystia, podobnie jak maryjny hymn *Magnificat*, jest przede wszystkim uwielbieniem i dziękczynieniem. Święty papież zauważa więc, że kiedy Maryja wznosi okrzyk: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim”, nosi już w swoim łonie Ciebie, Panie Jezu. Tak jak kapłan, gdy sprawuje Mszę św., w zakończeniu Modlitwy eucharystycznej wielbi Boga Ojca „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”, tak samo Twoja Matka uwielbia Boga przez Ciebie, w Tobie i z Tobą, Panie! „To jest właśnie prawdziwa postawa eucharystyczna” – zauważa św. Jan Paweł II i dodaje:

„Jeśli Magnificat wyraża duchowość Maryi, nic bardziej niż ta duchowość nie pomoże nam przeżywać tajemnicy eucharystycznej. Eucharystia została nam dana, ażeby całe nasze życie, podobnie jak życie Maryi, było jednym *magnificat!*” (EdE 58).

Boski Zbawicielu, obecny w Najświętszym Sakramencie, od Maryi – Twej Matki, która „wszystkie te słowa zachowywała i rozważała w swoim sercu”, pragnę uczyc się prawdziwej postawy eucharystycznej. Najpełniej wyraża się ona właśnie w adoracji Ciebie, czyli w tym trwaniu przed Tobą pełnym uwielbienia i dziękczynienia, a zarazem milczenia i zasłuchania. Jej skupienie na tym, co od chwili zwiastowania wpisało się głęboko w Jej niepokalane serce, jest dla mnie niedoścignionym wzorem adoracji i kontemplacji Bożych tajemnic. Wiem, Panie, że wbrew myśleniu po ludzku kontemplacja Twojego Oblicza (por. NMI 16), adoracja Ciebie, który jesteś Obrazem Boga Niewidzialnego (por. Kol 1,15), to najważniejsza sprawa w życiu człowieka wierzącego i całego Kościoła świętego. Często przypominał o tym św. Jan Paweł II. Pragnę więc wsłuchać się w jego głos.

Czytanie:

Z przemówienia podczas adoracji eucharystycznej w bazylice watykańskiej, 31 X 1983 roku:

„Adoracja jest koniecznym zajęciem Kościoła. Wy, adorując Jezusa w sakramencie, wypełniacie w Kościołach lokalnych polecenie apostoła, abyśmy nieustannie się modlili (por. 1 Tes 5,17), naśladując w tym Nauczyciela, który często spędzał noc na modlitwie (por. Łk 6,12).

To kontemplacyjne milczenie da wam wielką zdolność kochania Boga i braci. Albowiem wśród ciszy nocy, kiedy wydaje się, że pośpiech zmniejsza się, a stworzenie milknie, jakby czekając na słowo Pana (Mdr 18,15), słyszycie w sercu głos Ojca, który wam mówi: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, słuchajcie Go» (Mt 17,5). I zestrajając się coraz bardziej z uczuciami Chrystusa Odkupiciela, który przyszedł, aby «dać swoje życie na okup za wielu» (Mt 20,28), będziecie odkrywać zbawcze zainteresowanie Pana jednostkami, rodziną, młodzieżą, wspólnotą kościelną, do której należycie, waszym narodem i całą ludzkością. Tak więc będziecie przedstawiać Panu to wszystko, czym było wasze codzienne życie, zespolone z problemami braci odkupionych przez Chrystusa.

Kościół potrzebuje takich jak wy, mężczyzn i kobiet, przekonanych o niezastąpionej wartości modlitwy i konsekwentnie wypełniających obowiązki każdego człowieka głoszenia chwały Boga, niezbędnej przesłanki jakiegokolwiek działania, które chciałoby być pożyteczne dla innych. Jednakże nie możecie ograniczać się do kontemplacyjnej postawy adoracji i modlitwy, bo nie byłaby prawdziwa wasza modlitwa, gdyby jej nie towarzyszyło zaangażowanie życia chrześcijańskiego i działania apostołskiego. Tylko w ten sposób odpowiecie na wezwanie Chrystusa, który was zaprasza do współpracy ze sobą w wykorzystywaniu owoców swego odkupicielskiego dzieła dla całej ludzkości. Uważajcie więc za ważną część waszego apostołskiego zadania promocję kultu Jezusa obecnego w sakramencie, który może się przyczynić do głębszego przeżywania wszystkich nabożeństw eucharystycznych i wspólnoty sakramentalnej.

W ten sposób będziecie żyjącymi świadkami tego, że wasze zajmowanie się adoracją nie tylko nie jest czymś jałowym lub bezużytecznym dla wspólnoty kościelnej, lecz jest źródłem chrześcijańskiego dynamizmu. [...]

W adoracji eucharystycznej odnajdziecie mocne oparcie dla tej odnowy duchowej. Eucharystia bowiem szczególnie uwidacznia obecność całego dzieła odkupienia, które utrwała się w ciągu całego roku w kulcie Bożych tajemnic.

[...] W tym waszym doświadczeniu życia duchowego i apostołskiego odkryjecie niezmierną perspektywę dogmatu jedności świętych, ponieważ każde nowe doświadczenie miłości miłosiernej Boga i każda indywidualna odpowiedź miłości pokutniczej ze strony człowieka jest zawsze wydarzeniem kościelnym.

[...] Dziewica Najświętsza, Matka Jezusa i Matka nasza, z Józefem swym Małżonkiem, uwielbiła Syna Bożego, który stał się człowiekiem w noc swego narodzenia, i przez tyle innych nocy czuwała w Betlejem i w Nazarecie. Niech Ona będzie wzorem dla wszystkich adorujących nocą Jezusa obecnego w sakramencie.

Niechaj Jej obecność jako Matki Bolesnej pod krzyżem Chrystusa Zbawiciela nauczy nas odkrywania w Eucharystii tej samej ofiary, która nas odkupiła. Niech pobudzi nas do korzystania osobiście z owoców tego odkupienia i pozwoli nam odczuć obowiązek efektywnego włączenia się do funkcji

zbawczej Kościoła, którego zadaniem jest zastosowanie odkupienia Chrystusowego do wszystkich ludzi.

Niechaj Ona wskaże nam drogi głębokiej miłości do Boga i do ludzi i sprawi, abyśmy przygotowali się do nowego adwentu Jej Syna. Niechaj nas nauczy być prawdziwym Kościołem – Kościołem nowego adwentu, Kościołem, który nieustannie przygotowuje się do nowego przyjścia Pana i który powinien być Kościołem Eucharystii i pokuty”².

Rozważanie II:

Panie, Jezu Chryste, obecny w milczącej Hostii! To Twoje milczenie przemawia do mnie głosem Pisma Świętego, w którym zawarte jest Boże Objawienie; przemawia potężnym głosem Kościoła świętego, zwłaszcza św. Jana Pawła II, który sam wiele czasu spędzał na modlitwie adoracyjnej.

W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* napisał o spotkaniu z Tobą w czasie adoracji: „Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13,25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy» (NMI 32), to jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!”.

Pociągnięty tą zachętą i przykładem świętego papieża, pragnę częściej znajdować czas dla Ciebie, Panie, by jak Maryja wszystkie sprawy mojego zbawienia i życia rozważać w swoim sercu, z Tobą je omawiać i niejako wystawiać je na światło Twojej łaski.

Proszę pokornie o to Maryję, Niewiastę Eucharystii, Mistrzynię kontemplacji i adoracji, słowami papieża Benedykta XVI z posynodalnej adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis*:

² Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie* 6(1983), 2, red. E. Weron, A. Jaroch, Pallottinum – Poznań 1999, s. 430–431.

Modlitwa:

„Przez wstawiennictwo błogosławionej Dziewicy Maryi, niech Duch Święty rozpali w nas tę samą żarliwość, jakiej doświadczali uczniowie z Emaus (por. Łk 24,13-35) oraz odnowi w naszym życiu zachwyty wobec Eucharystii, wobec blasku i piękna, jakie jaśnieją w obrzędzie liturgicznym, skutecznym znaku nieskończonego piękna samej świętej tajemnicy Boga. Ci uczniowie powstali i powrócili w pośpiechu do Jerozolimy, by podzielić się radością z braćmi i siostrami w wierze. Prawdziwą bowiem radością jest rozpoznanie, że Pan pozostaje pośród nas jako wierny towarzysz naszej drogi. Eucharystia sprawia, że odkrywamy, iż Chrystus, umarły i zmartwychwstały, ukazuje się również jako nam współczesny w tajemnicy Kościoła, Jego Ciała. Staliśmy się świadkami tej tajemnicy miłości.

Życzymy sobie nawzajem, byśmy szli napełnieni radością i podziwem ze spotkania ze świętą Eucharystią, byśmy doświadczali oraz głosili innym prawdę o słowach, którymi Jezus pożegnał się ze swoimi uczniami: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20)” (CSr 97).

3. „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je czyn” (Łk 8,21)

Słowo Boże a Eucharystia

Słowo Boże:

Z Ewangelii św. Łukasza (8,19-21).

„Jego Matka i bracia przybyli do Niego, ale z powodu tłumu nie mogli się z Nim spotkać. Powiedziano Mu: «Twoja Matka i Twoi bracia stoją na zewnątrz i chcą Cię zobaczyć. Lecz On im odpowiedział: «Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je czyn»”.

Rozważanie I:

Panie, Jezu Chryste, mój Zbawicielu! Wierzę, że jesteś tu przed moimi oczyma w sposób realny, choć ukryty pod postacią chleba. Jesteś w tej oto Bo-

skiej Hostii. Uwielbiam Cię i cześć Ci oddaję razem z Twoją Matką Maryją, „Niewiastą Eucharystii”, aniołami i świętymi – z całym Kościołem świętym.

Ewangelista Jan, we wstępie do swojej Ewangelii, w jednym zdaniu zawarł niezwykle głęboką prawdę, że Ty, Odwieczne Słowo Ojca, stałeś się ciałem i zamieszkałeś pośród nas (J 1,14). Te dobrze znane słowa uświadamiają mi prawdę o głębokim związku słowa Bożego, zawartego na kartach Biblii, z Eucharystią. Ten związek odkrywam w każdej Mszy św., celebrowanej przy dwóch, stojących obok siebie stołach: Słowa Bożego i Ofiary Eucharystycznej.

Jak przed ponad dwoma tysiącami lat Ty, który jesteś Słowem, przyjąłeś widzialną ludzką postać, tak i teraz przyjmujesz widzialną postać Chleba i Wina. Twoje Słowo ożywia moją wiarę, wiarę moich braci – wiarę całego Kościoła. Dzięki niej jestem w stanie dostrzec Cię w tajemnicy Eucharystii, przyjmując Cię do swego serca i zjednoczyć się z Tobą.

Panie Jezu, jako Odwieczne Słowo Ojca przybrałeś widzialną ludzką postać dzięki Twej Matce, Maryi Niepokalanej. Ona przyjęła Ciebie jako Słowo i zrodziła Ciebie jako ciało. W Niej dokonało się przedziwne „przeistoczenie” – wielka Tajemnica Wiary. Nie bez racji te same słowa podczas każdej Mszy św. powtarza celebrans zaraz po tym, jak mocą Twoich słów z Wieczernika chleb staje się Twoim Ciałem, a wino Twoją Krwią.

Zbawicielu mój, ukryty w eucharystycznym Chlebie! Kto wie, jak potoczyłyby się losy ludzkości uwikłanej w grzech prarodziców, gdyby nie było tego zasłuchania Twej Niepokalanej Matki w objawione Jej słowo Boże?

Podkreśliłeś Jej macierzyństwo w porządku Słowa, gdy na wieść, że Ona z krewnymi czeka na zewnątrz, powiedziałeś do otaczającego Cię tłumy: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je czyn”. Każdy więc, kto jak Twoja Matka żyje słowem Bożym, czyta je, poznaje i rozważa, staje się Twoją najbliższą rodziną – członkiem Twojego Ciała, którym jest Kościół święty.

Pragnę więc często, szczególnie gdy przychodzę na adorację, wsłuchiwać się w Twoje słowa i śledzić Twoje czyny, zapisane i opisane w Biblii. Pragnę, aby Twoje słowa wcielały się w moje życie. Pragnę tego samego dla moich braci i siostr w wierze. Jeśli bowiem – jak uczył św. Jan Paweł II – „Kościół żyje dzięki Eucharystii” (EdE 1), nią się karmi na co dzień i na niej buduje swą jedność, to tak samo duchowym pokarmem Kościoła jest Twoje słowo – Pismo Święte.

Czytanie:

Z posynodalnej adhortacji apostołskiej Benedykta XVI *Verbum Domini* o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła:

„[...] Pismo daje nam wskazówki, pozwalające dostrzec jego nierozdzielny związek z Eucharystią. Dlatego zawsze trzeba mieć na uwadze to, że słowo Boże, odczytywane i głoszone przez Kościół w liturgii, prowadzi do ofiary przymierza i uczty łaski, to jest do Eucharystii. Słowo i Eucharystia tak ściśle przynależą do siebie, że nie można zrozumieć pierwszego bez drugiej: słowo Boże staje się sakramentalnym ciałem w wydarzeniu eucharystycznym. Eucharystia otwiera nas na zrozumienie Pisma Świętego, tak jak Pismo Święte oświeca i wyjaśnia tajemnicę eucharystyczną. Faktycznie, jeśli nie uzna się, że Pan jest realnie obecny w Eucharystii, rozumienie Pisma pozostaje niepełne. Dlatego Kościół zawsze otaczał i pragnie otaczać słowo Boże i misterium eucharystyczne tą samą czcią, choć nie tymi samymi oznakami kultu. Idąc za przykładem swego Założyciela, nigdy nie zaprzestał sprawowania Paschalnego Misterium, lecz gromadził się, aby czytać to, «co było o Nim we wszystkich pismach» (Łk 24,27), oraz urzeczywistniać dzieło zbawienia przez sprawowanie pamiętki Pańskiej i sakramentów.

[...] papież Jan Paweł II mówił o «sakramentalnym horyzoncie Objawienia, a w szczególności o znaku eucharystycznym, w którym nierozdzielna jedność między rzeczywistością a jej znaczeniem pozwala uzmysłwić sobie głębię tajemnicy». Rozumiemy zatem, że źródłem sakramentalności słowa Bożego jest właśnie tajemnica wcielenia: «Słowo stało się ciałem» (J 1,14), rzeczywistość objawionej tajemnicy staje się dla nas dostępna w «ciele» Syna. W ten sposób słowo Boże może być postrzegane przez wiarę za pośrednictwem «znaku», którym są słowa i ludzkie gesty. Wiara więc rozpoznaje słowo Boże, przyjmując gesty i słowa, w których On sam się nam ukazuje.

Sakramentalny horyzont Objawienia wskazuje zatem na okoliczności historyczno-zbawcze, w których Słowo Boże wkracza w czas i przestrzeń, stając się interlokutorem człowieka wezwanego do przyjęcia w wierze Jego daru. Sakramentalność słowa staje się zatem rozumiała przez analogię do rzeczywistej obecności Chrystusa pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina. Przystępując do ołtarza i uczestnicząc w Uczcie Eucharystycznej, rzeczywiście przyjmujemy w Komunii ciało i krew Chrystusa. Głoszenie słowa

Bożego podczas celebracji pociąga za sobą uznanie, że sam Chrystus jest obecny i mówi do nas, abyśmy Go przyjęli. [...]

Zgłębianie sensu sakramentalności słowa Bożego może więc sprzyjać lepszemu zrozumieniu jednolitości tajemnicy Objawienia w «czynach i słowach wewnętrznie ze sobą połączonych», przynosząc pożytek życiu duchowemu wiernych i działalności duszpasterskiej Kościoła” (VD 55–56).

Rozważanie II:

Zbawicielu mój, obecny w Najświętszym Sakramencie! Papież Benedykt XVI w tej samej adhortacji napisał, że „Słowo może być wypowiedziane i usłyszane jedynie w ciszy, zewnętrznej i wewnętrznej”. Jednak nasze czasy nie sprzyjają skupieniu, „dlatego jest dzisiaj rzeczą konieczną wpajanie ludowi Bożemu, że milczenie jest wartością. Odkrycie na nowo, że słowo Boże odgrywa centralną rolę w życiu Kościoła, oznacza również odkrycie sensu skupienia i wewnętrznego spokoju. Wielka tradycja patrystyczna poucza nas, że tajemnice Chrystusa wiążą się z milczeniem i tylko w ciszy Słowo może w nas zagościć, jak w przypadku Maryi, niewiasty, w której Słowo było nieodłącznie związane z milczeniem” (VD 66).

Z tej racji uprzywilejowanym miejscem słuchania i rozważania Twojego słowa jest adoracja eucharystyczna, podczas której mówisz w ciszy mego serca, mówisz potężnym głosem swego milczenia, które jest samą Twoją obecnością i miłowaniem. Cóż wobec tego mogę więcej powiedzieć? Jedynie powtórzyć słowa zakonnej poetki, s. Nulli:

Modlitwa:

*Cóż mogę zrobić więcej,
jak siebie w Twoje oddać ręce,
byś chciał i mógł działać ze mną,
we mnie, przeze mnie...!*